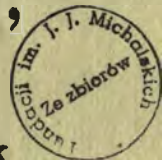


r. 1788.

(Jabłonowski Fideusz, obywatel polny kor.)

Do JW^{ro} dn. 14 Maja 1788 w Warszawie

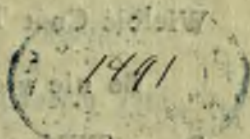
DO
WIELMOZNEGO JMCI PANA
T A D E U S Z A
JABŁONOWSKIEGO,



OBOZNICA POLNEGO KORONNEGO,
PUŁKOWNIKA KAWALERYI NARODOWEY WOYSK
KORONNYCH.

Dnia 14. Maia 1788. Roku

w WARSZAWIE.





W Tłumie gdzie różne zdania wagę mają,
Gdzie każdy Ryment, czy to prozą piśze,
Gdzie, co kto zechce, na widok wydaia;
Podchlebiam sobie, że i ja nie zgrzeżę,
Zwłařzca, gdy pracy tey zamiar zrozumie,
Každy, co siebie zna, bydź wdzięcznym umie.

Niechby i wielkich Lutń Ńrony zabrzmiały,
Y nayfilniejszych Muz tony nuciły,
Wielbić Cnót TWOICH nie będą umiały,
Bo nie wiem, iakiey na to trzeba Ńiły,
By w TYM czeić wielkość Cnot Duszy, i zdania,
Co winney Sobie Ńawy Sam Ńię wzbrania.

PANIE!



PANIE! co z Dzieł TWYCH dla CIĘ kryiesz chwałę,

Co nie chcesz, by TWEY Muzy zazdrozczono,
Daruy, że moje Pioro co stępie

Waży się dla CIĘ pisać, gdy te pono
Zna, że tam można biedny Wiersz nieść śmiało,
Gdzie przyimiesz PANIE za wiele, choć mało.



Powszechnie uczy z doświadczeniem zdanie,

Ze w większey zawsze cenie Cnoty ukryte,
I TY choć gardzisz blaskiem sławy PANIE,

Będą TWE iednak Rymy z Laurem ryte,
Potomność w czułych sercach wzniesi troski,
- Z wdzięcznością wspomną, żył nam JABŁONOWSKI.



Wielki z Jmienia PANIE! z Cnot szanowny,

Ja to Poeta w niższych Paragonie,

Czczę TWOIĄ Dobroć, wielbię Rym szacowny,

A że moy Koncept przy TWYCH Piśmach płonie,
Proszę, z TWEY Roli niech mam złote kłoski.

J N G J





XVIII.2.1064